Nr. 37. Lwów, czwartek 21. października 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Działania wojenne ustały.

Z Warszawy donoszą: O godzinie 12 w nocy z 18. na 19. na całym froncie polsko-rosyjskim, w myśl umowy rozejmowej, ustały wszelkie działania wojenne.

Bałachowicz organizuje Białoruś.

Po ewakuacji Mińska przez władze polskie w myśl traktatu pokojowego, wkroczyły do miasta wojska gen. Bałachowicza, który proklamował się naczelnikiem wojsk litewsko-białoruskich. — Bałachowicz zamierza utworzyć samodzielną Białoruś, któraby pozostawała w stosunku federacyjnym do Polski.

Wrangel, Petlura, Bałachowicz.

Gen. Wrangel, gen. Petlura, Sawinkow i gen. Bałachowicz rokują obecnie między sobą w kwestji uderzenia na sowiety. Hr. Pahlen, który zebrał resztki wojsk Judenicza przygotowuje równocześnie z nimi ofenzywę. Ataman Semenow, który wzniecił rewolucję przeciw bolszewikom na Syberji, oddał się do dyspozycji gen. Wrangla.

Zawieszenie broni na froncie ukraińskim?

Z głównej kwatery ukraińskiej at. Petlury nadeszła wczoraj wiadomość, że między armją Rosji sowieckiej a armją Ukraińskiej Narodnej Republiki, nastąpiło po obopólnem porozumieniu się, zawieszenie broni. Akcję wojenną przerwano w dniu 18. bm. o godzinie 12. w nocy, równocześnie z wstrzymaniem kroków wojennych na froncie polskim.

Wiadomość powyższa nie jest jeszcze sprawdzona zwłaszcza, że ostatni komunikat ukraińskiego sztabu gen. donosi o rozpoczęciu ofenzywy ukraińskiej.

Przed upadkiem Kijowa.

Potwierdza się z wiarygodnego źródła wiadomość o klęsce bolszewików w okolicy Kijowa. Powstańcy pod wodzą Tiutunnika zajęli miejscowość Jagotym na północ od Kijowa i posuwają się w stronę Kijowa wzdłuż linji kolejowej Jagotyn—Kijów. Inna grupa powstańców zajęła Kozielec na północ od Kijowa i obsadziła linję kolejową Kijów-Bachmacz.— Wreszcie III- grupa, złożona wyłącznie z kawalerji, postępuje w stronę Kijowa po prawym brzegu Dniepru od Kaniowa. Wojska gen. Pawlenki, które zajęły Żmerynkę, atakują bolszewików w kierunku na Koziatyn, aby się połączyć z grupami powstańców, operujących na tyłach bolszewickich. Kijów znajduje się więc przed atakiem z trzech stron.

Górnicy do Naczelnika Państwa.

Walny zjazd górników polskich w Katowicach uchwalił wysłać do Naczelnika państwa następującą depeszę: Do Naczelnika państwa Piłsudskiego, Warszawa, Belweder. Walny zjazd górników polskich zorganizowany w Z. Z. P. reprezentujący 128 tysięcy zorganizowanych górników na Górnym Śląsku wyraża ci Naczelniku państwa hołd i najgłębsze uznanie i przesyła z głębi serca polskiego szczere szczęść Boże. Katowice 18. października 1920. Za Wydział górników Z. Z. P. Grajek, prezes.

Tekst polsko-sowieckiej umowy rozejmowej

podpisanej w Rydze w d. 12. bm.

Umowa o rozejm sporządzona i podpisana w Rydze 12 bm., brzmi jak następuje:

Zgodnie z art. 13. umowy o preliminarjach pokojowych zostaje zawarta następująca umowa o rozejmie:

Art. 1. Po upływie 144 godzin od chwili podpisania umowy o preliminarja pokojowe, tj. o godz. 24, według czasu środkowo-europejskiego dnia 18. października 1920, obie strony umawiające się obowiązane są zaprzestać wszelkich działań wojennych na l dzie, wodzie i w powietrzu.

Art. 2. Wojska obu umawiających się stron pozostają na zajmowanych przez nie aż do chwili zaprzestania działań wojennych w myśl art. 1. pozycjach, jednakże z tym warunkiem, aby wojska rosyjsko-ukraińskie znajdowały się najbliżej w odległości 15 km. od ustalonej linji frontu polskiego w chwili zaprzestania działań wojennych.

Art. 3. Powstały w ten sposób między obu frontami **pas szerokości 15 km.** stanowi strefę neutralną w znaczeniu wojskowem i znajduje się w zarządzie administracyjnym tej strony, do której to terytorjum należeć ma na zasadzie preliminarjów pokojowych.

Art. 4. Na odcinku od rejonu Nieświeża aż do rejonu Dźwiny wojska polskie zajmują linję granicy państwowej, ustalonej w art. 5. preliminarjów pokojowych, wojska rosyjsko-ukraińskie linję na 15. km. na wschód od tej linji.

Art. 5. Wszelkie ruchy wojsk wynikające z art. 2. i 4. winny się odbywać z szybkością nie mniejszą niż 20 km. na dobę i rozpocząć najpóźniej w 24 godzin po zaprzestaniu działań wojennych, t. j. nie później niż do 24. godziny wedle czasu środkowo-europejskiego w dniu 19. października 1920 r.

Art. 6. Po ratyfikacji preliminarjów pokojowych wojska obu umawiających się stron zostają cofnięte na stronę państwową swego terytorjum o szybkości nie mniejszej niż 20 km. na dobę i umieszczą się nie bliżej niż 15 km. po obu stronach granicy państwowej. Powstała w ten sposób strefa 30 km., stanowi pas neutralny w znaczeniu wojskowem, pozostający w zarządzie administracyjnym tej strony, do której dany obszar należy.

Art. 7. W strefie neutralnej w myśl art. 3. i 4. nie wolno trzymać oddziałów sił zbrojnych z wyjątkiem oddziałów wojsk polskich, niezbędnych do zajęcia obszarów w myśl art. 4. Siła i rozmieszczenie tych oddziałów winny być przez dowódców wojsk polskich podane do wiadomości strony przeciwnej.

Art. 8. Szczegółowe zarządzenia w związku z wykonaniem niniejszej umowy wydają obustronne dowództwa w razie potrzeby po wzajemnem porozumieniu się. Mogą też w tym celu natychmiast po podpisaniu umowy o rozejmie i preliminarjach pokojowych wysłać oficerów łącznikowych z niezbędnym personalem do dowództw dywizji i armji strony przeciwnej.

Oficerom tym, zarówno jak ich personalowi i bagażom gwarantują obie strony nietykalność dyplomatyczną, bezpieczeństwo osobiste, swobodę ruchów i komunikowania się ze swojemi władzami.

Celem kontroli nad wykonaniem niniejszej umowy, a także rozstrzygania wyniknąć mogących sporów, oraz uregulowania pewnych spraw, zostaje utworzona mięszana wojskowa komisja rozjemcza. Jej skład, miejsce urzędowania, kompetencję i organa wykonawcze określą naczelne dowództwa obu stron, po wzajemnem porozumieniu się.

Art. 9. Przy opuszczaniu zgodnie z art. 1 i 5 zajmowanych terytorjów, wojska pozostawiają zupełnie nietknięty cały znajdujący się na tem miejscu majątek państwowy, społeczny i prywatny, drogi żelazne, będące na miejscu tabory kolejowe, mosty i urządzenia stacyjne, telegrafy i inne środki łączności nie będące majątkiem wojskowym danej armji, składy zboża na polu, w spichrzach, inwentarz żywy i martwy, przemysłowy, rolniczy itd., tak stanowiący własność państwa jak samorządów, osób prawnych i fizycznych. Przy odejściu wojsk nie wolno brać zakładników albo ewakuować ludności cywilnej, nie wolno względem ludności stosować jakichkolwiek represji, wywłaszczać, rekwirować albo przymusowo wykupywać jej mienia.

Art. 10. Na czas trwania rozejmu zawiesza się wszelki ruch lądem, wodą i powietrzem między obu walczącemi stronami.

Wyjątki w poszczególnych wypadkach będą ustalone przez mieszaną komisję wojskową, utworzoną na zasadzie art. 8.

Art. 11. Oddziały i osoby wojskowe przekraczające ustanowienia niniejszej umowy, będą traktowane jako jeńcy wojenni.

Art. 12. Rozejm niniejszy zawiera się na 21 dni, każda jednakże ze stron ma prawo wypowiedzieć go na 48 godzin naprzód.

O ile przed upływem rozejmu żadna ze stron go nie wypowie, rozejm przedłuża się automatycznie aż do ratyfikowania definitywnego traktatu pokojowego i każda ze stron ma prawo wypowiedzieć go na 14 dni naprzód, niezależnie od powyższych postanowień, zgodnie z art 17 umowy o preliminarjach pokoj. Rozejm niniejszy traci moc obowiązującą, jeżeli w terminie przewidzianym dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i spisania odpowiedniego protokołu, czynności te z jakiegokolwiek powodu wykonane nie będą.

Wznowienie działań wojennych nie może jednakże nastąpić wcześniej, niż w 48 godzin po upływie terminu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Art. 13. Umowa niniejsza stanowi część składową układu o preliminarjach pokojowych i ma tę samą moc obowiązującą. W dowód tego pełnomocnicy obu stron umowę niniejszą własnoręcznie podpisują.

Z rosyjskiego kotła.

W Moskwie wybuchło powstanie.

„Times" donoszą, że w Moskwie wybuchło powstanie. Stanowisko całego szeregu przywódców bolszewickich, a głównie Trockiego jest zachwiane. — „Berlingskie Tidende" podaje równobrzmiącą wiadomość i zauważa, że stosunki w Moskwie stają się z każdym dniem nieznośniejsze. Funkcjonuje jeszcze tylko organizacja czerezwyczajek podczas, gdy inne gałęzie administracji zupełnie ustały.

Wulkan przed wybuchem.

Do Warszawy przybył dziennikarz rosyjski, który po paromiesięcznej podróży dotarł z Moskwy do Paryża. Oświadczył on, że Rosja przedstawia się dziś jako wulkan przed wybuchem. — Nawet najwięksi pesymiści mogą być przekonani, że ustrój sowiecki nie potrwa dłużej niż jeszcze dwa lata. Mimo to jed-

nak wszystko wskazuje na to, że obecna ciężka zima będzie przesileniem panowania Lenina.

Znowu Budienny działa.

Wedle wiadomości z Sebastopola jeńcy Budiennego zeznają: Budienny przybył do Kijowa, aby tam powiesić wielu komisarzy i działaczy sowieckich. Oddziały sowieckie skierowane przeciw Budiennemu, przeszły na jego stronę.

Bolszewicy opuścili Odessę.

Z Bukaresztu donoszą, że w Bessarabji wybuchło powstanie przeciw rządowi sowieckiemu. Odessa została ewakuowana przez bolszewików. W ostatniej chwili nadeszła do Warszawy wiadomość, że wojska bolszewickie opuściły Odessę.

Protest Polaków w Berlinie.

W Berlinie odbyło się wielkie zgromadzenie, w którem wzięło udział przeszło 3.000 górnośląskich Polaków, celem zaprotestowania przeciwko bezustannej prowokacji władz niemieckich na G. Śląsku.

Jeden z mówców, przedstawiwszy zwycięską sytuację Polski, wzniósł okrzyk na cześć armji polskiej, która uratowała Europę od inwazji bolszewickiej. Inny mówca przedstawił trudne położenie ekonomiczne G. Śląska. Uchwalono rezolucję, potępiającą w silnych słowach machinacje niemieckie na G. Śląsku i przyjmującą jednogłośnie związek Polski z Francją.

Sprawa Litwy centralnej.

Nota Francji i Anglji w sprawie wileńskiej.

Rząd polski otrzymał wczoraj wspólną notę Francji i Anglji w sprawie wileńskiej. O ile się dowiadujemy, nota ta proponuje plebiscyt jako sposób rozstrzygnięcia o przynależności ziem spornych, nadto w nocie tej jest mowa o rzekomem zlekceważeniu przez rząd polski autorytetu Ligi narodów. W dniu wczorajszym Rząd polski wysłał odpowiedź na notę, w której oświadcza, że Polska dąży również do tego, aby ludność ziem spornych sama rozstrzygnęła o swoim losie. Rząd polski zaznacza jednocześnie, że w żadnym wypadku nie lekceważy sobie Ligi Narodów, przeciwnie gotów jest zawsze zastosować się do jej orzeczeń.

Toruń z braterską odezwą do Wilna.

Pod hasłem „Wilno musi być nasze" odbył się w Toruniu wiec zwołany przez N. P. R. W rezolucji wyrażono cześć i uznanie gen. Żeligowskiemu i bohaterskiej dywizji litewsko-białoruskiej, a ludności Wilna przesłano wyrazy bratniego pozdrowienia z zapewnieniem, że ludność Torunia nie spocznie, dopóki nie ziści się największe pragnienie zjednoczenia Litwy z Polską.

Spór litewsko-polski na posiedzeniu Ligi Narodów.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Ligi Narodów, które się odbędzie jutro, obejmuje sprawę zatargu polsko-litewskiego. Rada Ligi Narodów zaprosiła na to posiedzenie przedstawicieli obu tych krajów.

Prasa francuska o Wilnie.

Omawiając sprawę wileńską „Echo de Paris", pisze, że chociaż Wilno położone jest na Litwie, mimo to jest miastem polskiem, należącem do historji polskiej. Francja i Anglja co do sprawy wileńskiej powinny pozostawić wolne pole działania Lidze Narodów. Oba te państwa naraziły swoją powagę w Polsce przez swoją zbyt wielką miękkość w stosunku do bolszewików i do Niemców. Pozbawiając Polskę ujścia Wisły, państwa te popchnęły ją w kierunku Rygi. Obecnie państwa te powinny poddać rewizji swoje stanowisko wobec Polski.

Sprawa wileńska bierze pomyślny obrót.

Z całego szeregu faktów można wnioskować iż początkowa niechęć decydujących czynników Europy z powodu zajęcia Wilna przez Żeligowskiego zaczyna mijać. Co więcej, stanowisko aljantów stało się dla nich samych dość kłopotliwe wskutek noty, wręczonej Naczelnikowi państwa. Rząd polski w deklaracji odczytanej w sejmie kategorycznie stwierdził, iż gen. Żeligowski działał na własną rękę i z tego powodu będzie mu wytoczone „surowe śledztwo". Trudno więc stawiać Rządowi polskiemu zarzuty imperjalizmu, zakłócania spokoju w Europie. Gen. Żeligowski zaś i tymczasowy rząd „centralnej Litwy" nie domagają się niczego więcej, jak tylko tego, by nie frymarczono ludnością „centralnej Litwy", by pozwolono jej stanowić o swym losie.

Trudno aljantom brutalnie przekreślić żądanie, zwłaszcza, że jest poparte czynem dywizji litewsko-białoruskiej. To też wedle wiadomości, nadchodzących z Paryża i Londynu, zaczyna się tam coraz bardziej utrwalać pogląd, iż niemożliwem jest oddanie Wilna Litwinom i że trzeba szukać rozwiązania problemu wileńskiego na pośredniej drodze — federacji Litwy i Polski.

Przyczynia się do tego zapewne i stanowisko Stanów Zjednoczonych, które — jak się dowiadujemy — na notę litewską, oskarżającą nas, odpowiedziały w sposób dla Litwy wysoce nieprzyjemny.

MYŚLI.

(Wybrał J. Kleiner).

Zasady bolszewickie w sformułowaniu Krasińskiego:

Czem postępowość? — Nie zważać na prawa.
Czem znów genialność? Ot, w jednym momencie
Przełamać naród w odmienne nagięcie,
Czuć się nad wyrzut wyższym i nad zbrodnię.
. . . . . .
Bo oczywiście komunizm tyranją!
Ni takiej znają niewoli na świecie
Ci, których Turek albo Chińczyk gniecie.
Przed komunizmu dopiero obliczem
Każdy szczególnik*) w społeczeństwie — niczem.
. . . . . .
Nic tak człowieka w animusz nie wpędza,
Jak zwrot do stanu zwierząt — głód i nędza.

(Dzień dzisiejszy).

*) jednostka.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej" istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej", a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Ignacy Szafraniec, wachmistrz 9 pułku ułanów prosi o wiadomość o jego bracie Edwardzie Szafrańcu, który służył przy 38 p. strz. lwów. w kom. technicznej i rzekomo zginął w czasie ostatniej ofenzywy bolszewickiej. Wiadomość: Ignacy Szafraniec wach. 9 p. ułan. II. pododdział w Dębicy.

Rychlicki A. 14 p. ułanów. Rocznik 1901 na razie jeszcze nie został zwolniony.

Hildebrandt Wiktor. Rocznikowi 1903 należy się zwolnienie, ale nie przy formacjach frontowych, o ile się ktoś ochotniczo zgłosił do wojska.

Zawelski Adam. Na mocy rozporządzenia Min. Spr. Wojskowych na czas robót polnych jedyna siła męska w gospodarstwie rolnem powinna być urlopowana. Załatwić drogą służbową.

Pułk ułanów. O ile szeregowcy są wcieleni już do formacji frontowych, na razie zwolnienie do nich się nie odnosi, o ile zaś dopiero przy ostatnim poborze zostali pobrani i są jeszcze w oddziałach zapasowych, mogą być urlopowani żołnierze od roku 1885—1892, oraz 1902 r. urodzonych po 30 czerwca.

Żołnierze 7 pp. Legionów

są proszeni o podanie wiadomości o **Władysławie Kupczyńskim**, który w sierpniu br. wstąpił jako ochotnik do armji i znajdował się w 2 plutonie, 8 komp. 7 pp. Legionów, poczta pol. Nr. 20. Żona i rodzina prosi o nadesłanie o nim wiadomości do Redakcji „Gazetki żołnierskiej" Lwów, **ul. Długosza 5.**

Rozwiązanie armji ochotniczej.

Inspektorat Gen. Armji Ochotniczej M. S. Wojsk. komunikuje następujące rozkazy:

I. Warszawa, dnia 8. października 1920.

Ze względu na konieczność jak najspieszniejszego uzupełnienia stanu formacji frontowych armji regularnej, żołnierzem wyszkolonym i ideowo wysoko stojącym, wstrzymuje się dalsze tworzenie samodzielnych oddziałów ochotniczych i zarządza się zużytkowanie ochotniczego materjału ludzkiego wedle rozp. depart. I. W związku z powyższem zarządzeniem, wstrzymuje się z dniem 20 paźdz. 1920 zaciąg ochotniczy na zasadzie ogłoszonej swego czasu odezwy R. O. P. w tym przedmiocie. Ochotnicy, zgłaszający się po tym czasie, mają być przyjmowani nadal na zasadzie tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wobec powyższego stanu rzeczy Główny Inspektorat armji ochotniczej przestaje jako taki istnieć z dniem 20. października 1920. i przechodzi w stadjum likwidacji, którą ma przeprowadzić utworzona w tym celu z dniem 20. paźdz. br. komisja likwidacyjna Głównego Inspektoratu armji ochotniczej, podległa wprost M. S. Wojsk., wyłoniona z dotychczasowego gen. Inspektoratu Armji ochotniczej. Podp. minister S. Wojsk. Sosnkowski gen. por,

II. Rozkaz gen. Hallera do oficerów i żołnierzy armji ochotniczej w związku z rozkazem z dnia 8. paźdz. br. M. s. W., likwidującym generalny Inspektorat armji ochotniczej. W rozkazie tym składa gen. Haller wojskom ochotniczym szczere podziękowanie stwierdzając krótko, że się dobrze zasłużyły Ojczyźnie.

W dalszym ciągu rozkaz wyróżnia tych, którzy w ciężkiej pracy zorganizowania armji ochotniczej wzbudzili patrjotyzm w społeczeństwie i położyli na tem polu rzetelne zasługi. A więc przedewszystkiem dziękuje oficerom sztabu generalnego Isp. Armji ochotniczej, wyraża wdzięczność II. oddziałowi gen. Insp., który rozwinął na wielką skalę propagandę w całym kraju, poruszył społeczeństwo, uświadomił sumienie narodowe miljonów, a wreszcie wyraża wdzięczność tym wszystkim najwybitniejszym pisarzom i artystom, którzy na zawołanie stanęli w szeregu i bezinteresownie oddali swe siły i talenta służbie Ojczyzny.

Wkońcu z wdzięcznością i uznaniem wspomina nazwiska dowódców oddziałów ochotniczych, którzy swojem męstwem i talentem organizacyjnym Armję ochotniczą postawili w szeregu najdzielniejszych.

Podp. Generalny Inspektor A. O. Haller gen. broni.

Z Polski i ze świata.

Olbrzymi pożar w Turowie. W piątek dnia 8-go b. m., olbrzymi pożar zniszczył kilkadziesiąt domostw i pewną ilość stodół ze zbożem we wsi Turów koło Radzynia, ziemi Siedleckiej.

Pożar zaczął się blizko kuźni około godz. 4-tej popołudniu w czasie kiedy większość mieszkańców znajdowała się w polu na robotach rolnych, głównie przy kopaniu ziemniaków, a szwadron ułanów jazdy maj. Jaworskiego wyruszył na ćwiczenia konne, nim więc nadbiegła pomoc, ogień, mając poddostatkiem materjału palnego w postaci wysuszonej słomy strzech, przenosił się szybko na sąsiednie domy i niektóre stodoły, a na domiar złego ratunek był utrudniony z braku wody.

Czynni byli przy gaszeniu ułani jazdy majora Jaworskiego pod dzielnym kierunkiem porucznika Piotrowskiego.

Kilkadziesiąt rodzin włościańskich pozostało bez dachu nad głową. Wiele stodół ocalało dzięki temu, że od płonącego szeregu domów oddzielały je sady.

Dziewięć wojen toczy się jeszcze na świecie. „New York Herald" oblicza, że na świecie toczy się jeszcze 9 wojen. Istnieje 17 frontów bojowych, 4 granice są zagrożone a w 7 krajach grozi wybuch wojny domowej.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Ładna rączka.

Szofer ciężarowego automobilu wchodzi do sklepu z rękawiczkami i chce kupić rękawiczki.

— Który pański numer? — pyta panna, pytając o wielkość rękawiczek.

— Mój numer? 134263! — odpowiada szofer.

Podpisujcie Polską pożyczkę państw.!

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1814.8002